

ZNACZENIE I FUNKCJA MOTYWU RUTY
W WARMIŃSKO-MAZURSKICH PIEŚNIACH LUDOWYCH

I. RUTA — INFORMACJA ETNOGRAFICZNA

Ruta należy do jednej z najczęściej wykorzystywanych, zaraz po *różą*, nazw gatunków kwiatów w warmińsko-mazurskich pieśniach ludowych. Popularność tego motywu nie dziwi, gdyż wizerunek ruty jest głęboko zakorzeniony w polskiej kulturze materialnej i duchowej. Świadczy o tym szerokie zastosowanie rośliny zarówno w życiu codziennym ludności wiejskiej, jak i w sferze obrzędowej.

Ruta (*Ruta graveolens*) jest kwiatem powszechnie hodowanym w polskich ogródkach zarówno w celach ozdobnych, jak i leczniczych¹. Roślina ta wyróżnia się żółtymi, pachnącymi kwiatami oraz stosunkowo długim okresem kwitnienia: od czerwca do sierpnia oraz przede wszystkim wieloma właściwościami zdrowotnymi, szeroko wykorzystywanymi w medycynie ludowej². Stwierdzono na przykład, że napar z ziela ruty działa przeciwreumatycznie, uszczelnia naczynia krwionośne i wpływa na ich elastyczność, dlatego stosowano go do picia z dodatkiem innych ziół dwa do trzech razy dziennie przy takich dolegliwościach, jak: żylaki, obrzęki, cukrzyca, wyczerpanie nerwowe czy nieregularne miesiączki³. Łyżkę stołową ruty zaparzoną we wrzątku zalecano pić trzy razy dziennie podczas bólów żołądka oraz braku apetytu. Szklankę ciepłego wywaru z ziela tej rośliny podawano na noc, gdyż zaobserwowano, że działa

* Ewelina Lechocka — doktorantka trzeciego roku Filologicznych Studiów Doktoranckich na Uniwersytecie Gdańskim (profil językoznawczy). Rozprawę doktorską pisze pod kierunkiem prof. dr hab. Krystyny Szcześniak. Głównymi zainteresowaniami naukowymi autorki są etnografia i językoznawstwo — przede wszystkim kultura ludowa regionu Warmii i Mazur (skąd pochodzi) oraz zagadnienia związane z normami współczesnej polszczyzny. Do tej pory ukazało się kilka artykułów doktorantki w publikacjach pokonferencyjnych zarówno krajowych, jak i międzynarodowych oraz w krajowych czasopismach naukowych o profilu językoznawczym („Prace Językoznawcze”, „Studia Linguistica”, „Poznańskie Studia Polonistyczne”) i w wydawnictwie zagranicznym („Słowiański Zbioryk”). Współpracuje z Poradnią Językową Uniwersytetu Gdańskiego, redagując odpowiedzi na problemy poprawnościowe w internetowym archiwum poradni.

¹ Zob. Z. Podbielkowski, *Słownik roślin użytkowych: polski, łaciński, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski*, Warszawa 1989, s. 317–318.

² Zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 7, Warszawa 1965, s. 1409.

³ Zob. E. Kuźniewski, J. Augustyn-Puziewicz, *Przyroda apteką. Jak rozpoznać i stosować zioła*, Wrocław 1999, s. 43.

on kojąco na niewydolność wątroby⁴. Zauważono również, że picie wódki z rutą przeciwdziała astmie i gruźlicy, sok z ziela dodany do wina zwalcza gorączkę, a spożywanie naparu z ruty leczy odrę i ospę. Ponadto stosowanie ruty zalecano w celu zwalczenia bólu ucha, wkładając liść rośliny do chorego narządu⁵. Zewnętrznie również używana bywała do płukania na ból gardła i do okładów na chore oczy. Jednocześnie przestrzegano przed spożywaniem w nadmiernych ilościach naparów czy odwarów z ruty, gdyż mogło to powodować szkodliwe konsekwencje. Zdarzało się bowiem, że ziele to wywoływało nadmierne krwawienie podczas miesiączki, a nawet mogło doprowadzić do poronienia, dlatego należało unikać jego stosowania w czasie ciąży⁶.

Kwiat ten pełnił ponadto znaczącą funkcję w sferze magii i wierzeń ludowych, będąc uważanym za skuteczny środek przeciwko czarom. Niegdyś wierzono, że pole kapusty pokropione sokiem z ruty jest omijane przez gąsienice i żaby, a kury pachnące tym ziołem są bezpieczne od tchórzy i łasic, dlatego roślinę tę zalecano przechowywać w kurnikach i na gołębnikach, ponieważ jej intensywny aromat odstraszał od ptaków wszelkie gryzoni. Uważano również, że zapach ruty powstrzymuje pomór owiec — według ludowych podań należało więc codziennie rano i przy zachodzie słońca okadzać rutą owczarnię⁷.

Na Warmii i Mazurach natomiast ruta związana była przede wszystkim z obyczajami weselnymi. Ze względu na przypisywaną jej symbolikę niewinności panny młode plotły sobie z tego kwiatu wianki. Rutą przystrajano również konie prowadzące weselny orszak. Według zwyczaju, dzień przed zaślubinami drużny przygotowywały dla zwierząt wieńce z kwiatów, które następnego dnia pan młody musiał wykupić, aby móc zaprowadzić swą wybrankę przed ołtarz⁸. Jednocześnie jednak ruta w kulturze ludowej stanowiła oznakę staropanieństwa, czego dowodem może być powiedzenie: że panny wciąż sięją rutkę, które oznaczało, że czekają jeszcze na zamążpójście i są w ciągłej w gotowości do przywdziania ślubnego wianka. Ponadto ruta, podobnie jak lilia, stanowi symbol duszy oczyszczonej z grzechu i dlatego jest jednym z popularnych kwiatów nagrobnych⁹.

II. FREKWENCJA I ZNACZENIE MOTYWU RUTY W PIEŚNIACH LUDOWYCH

Materiał językowy uzyskany dla potrzeb niniejszych badań jest wynikiem rewizji sześciu antologii pieśni ludowych opracowanych przez: Władysława Gębika¹⁰ (1952),

⁴ Por. *Zielnik dla każdego, czyli opis ziół wykorzystywanych w leczeniu domowym wraz z praktycznym zastosowaniem (napary, wywary i wyciągi zdrowotne)*, red. J. Rogala, R. Maciej, Warszawa 2003, s. 135.

⁵ Por. *Układ gniazdowy terminów i słownik słów kluczowych wybranych kategorii kultury. Medycyna ludowa*, red. Cz. Robotycki, W. Babik, Kraków 2005, s. 25, 51, 66, 108, 111.

⁶ Zob. E. Kuźniewski, J. Augustyn-Puziewicz, *dz. cyt.*

⁷ Zob. *Ziola św. Hildegardy. Lecznicze właściwości ziół według opisu św. Hildegardy z Bingen*, red. M. Czeakański, Kraków 2004, s. 187–188.

⁸ Zob. S. Niebrzegowska, *Przestrach od przestachu: rośliny w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2000, s. 177.

⁹ Zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2012, s. 198.

¹⁰ *Pieśni ludowe Mazur i Warmii*, red. W. Gębik, Olsztyn 1952.

Oskara Kolberga¹¹ (1966), Marię Okęcką-Bromkową¹² (1966), Tadeusza Orackiego¹³ (1957), Mariana Sobieskiego¹⁴ (1955) i Augusta Steffena¹⁵ (1931). Najobszerniejszą z badanych antologii i tym samym najbogatszą w obecność motywu *ruty* są *Mazury Pruskie* Kolberga, w których omawiany leksem pojawia się aż trzydzieści jeden razy w dwudziestu pięciu różnych kontekstach. Pieśni ludowe zebrane przez Steffena zawierają dziewięć użyć wyrazu *ruta* i jego derywatów w sześciu utworach. Okęcka-Bromkowa zanotowała siedem tekstów folklorystycznych z ośmiokrotnym udziałem analizowanego leksemu, a u Gębika motyw ten pojawia sześć razy w czterech różnych kontekstach. Natomiast zarówno w zbiorze Sobieskiego, jak i Orackiego leksem *ruta* i jemu pokrewne wykorzystane zostały pięciokrotnie. Reasumując, we wszystkich zgromadzonych antologiach pieśni ludowych z terenów Warmii i Mazur wyraz *ruta* i jego derywaty pojawiają się sześćdziesiąt cztery razy w pięćdziesięciu dwóch różnych kontekstach. Rozbieżność ta wynika z występowania w zbiorach kilku wariantów jednej pieśni oraz z obecności powtórzeń z udziałem badanego leksemu w jednym utworze.

W pieśniach ludowych z Warmii i Mazur pojawiło się pięć wyrazów wchodzących w skład rodziny słowotwórczej rzeczownika *ruta*. Oprócz podstawowego leksemu *ruta*, występującego piętnaście razy, zanotowano dwie formacje deminutywne, jakimi są derywaty *rutka* i *ruteczka* utworzone za pomocą przyrostków *-ka*, *-eczka* od rzeczownika podstawowego *ruta*. Najwyższą frekwencję ma leksem *rutka*, wykorzystany w tekstach folklorystycznych aż 29 razy, natomiast zdrobniały wyraz *ruteczka* został użyty zaledwie czterokrotnie¹⁶. Ponadto warmińsko-mazurskie pieśni ludowe rejestrują dwie formy przymiotnikowe należące do rodziny słowotwórczej badanego leksemu, są nimi przymiotniki: *ruciany* (użyto go w badanych tekstach czternaście razy) oraz jego gwarowe odpowiedniki — wyrazy *ruczanny*¹⁷ oraz *ruciány*¹⁸, które we wszystkich kontekstach określają tworzywo, z jakiego został wykonany wianek.

Motywy *ruty* wykorzystany w pieśniach ludowych odnosi się nie tylko do właściwego znaczenia rośliny, jakim jest nazwa gatunku kwiatu, ale wśród użytych w tekstach

¹¹ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 40: *Mazury Pruskie*, red. D. Pawlak, Wrocław 1966.

¹² M. Okęcka-Bromkowa, *Śpiewa wiatr od jezior*, Warszawa 1966.

¹³ *Poezja ludowa Warmii i Mazur*, red. T. Oracki, Warszawa 1957.

¹⁴ *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*, red. M. Sobieski, Kraków 1955.

¹⁵ A. Steffen, *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmii*, Poznań 1931.

¹⁶ Podobną częstotliwość użycia nazw: *ruta*, *rutka* i *ruteczka* podaje również St. Dubisz jako trzy formy, którymi posługują się mieszkańcy Warmii i Mazur dla nazwania rośliny (zob. St. Dubisz, *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich*, Wrocław 1977, s. 125–126).

¹⁷ Zapis (notowany wyłącznie w warmińskich pieśniach zebranych przez A. Steffena) uwzględnia fonetyczne zjawisko mieszania szeregu spółgłosek środkowojęzykowych i przedniojęzykowo-dziąsłowych, charakterystyczne dla dialektu wschodniowarmińskiego. Ponadto w przymiotniku tym nastąpiło podwojenie spółgłoski *n*, co jest charakterystyczną tendencją w słownictwie warmińskim (zob. M. Biolik, *Dialekt warmiński: fonetyka i fonologia*, Olsztyn 2014, s. 77–112).

¹⁸ We wskazanym leksemie zaznaczono zjawisko przesunięcia ku przodowi i zwięzienia artykulacji *a* jasnego realizowanego jako dźwięk między *a* i *e* (lub zupełnie *e*), które jest typowe dla północno-wschodnich Mazur. Zapis głoski w postaci *ä* wprowadzał W. Kętrzyński, a powielił go O. Kolberg (zob. O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 40, s. 23).

leksemów następują przesunięcia metonimiczne znaczeń¹⁹. Oprócz znaczenia „czysto roślinnego”, dotyczącego leksemów nazywających całą roślinę, analizowanego wyrazu użyto również w znaczeniu partytywnym — dla nazwania części rośliny. Przesunięcie znaczeniowe z całości obiektu na jego część dotyczy w przypadku ruty niemal wyłącznie nasienia rośliny, służącego do jej zasiewu i nazwanego metonimicznie *rutą*. Ponadto wielokrotnie wyraz *ruta* wykorzystywany został w znaczeniu genetycznym — w sytuacjach, gdy nazywa surowiec, z którego wykonywany jest dany przedmiot, którym w kontekście tekstów folklorystycznych jest wianek.

Najliczniej wyraz *ruta* i jemu pochodne występują w pieśniach ludowych w znaczeniu czysto roślinnym, określając całą roślinę, zwłaszcza rosnącą. Badane antologie notują dwadzieścia sześć użyczeń fitonimów w owym kontekście, co stanowi niewiele ponad 40% wszystkich motywów. Analizowany leksem w znaczeniu czysto roślinnym najczęściej nazywa obiekt przyrodniczy, będący naturalną częścią świata przedstawionego, co realizowane jest w ośmiu wariantach pieśni znanej na Warmii i Mazurach oraz śpiewanej powszechnie w repertuarze ogólnopolskim: *Zielona ruta, modry kwiat* (Kolberg, 163; Kolberg, 164; Steffen, 47–48; Gębik, 115; Gębik, 117; Gębik, 118; Sobieski, 87; Sobieski, 88–89)²⁰. W przywołanym incypicie *ruta* łączy się z określeniem *zielona*, wskazując na podstawowy wyróżnik roślin rosnących oraz na znaczenie wyrazu. Pieśni te uwydatniają jednocześnie główną cechę desygnatu, jaką jest zielona barwa łodyg i liści²¹. Inicjacyjny wers „Zielona **ruta**, modry kwiat” w każdym wariantcie zamyka wezwanie „wędruj dziewczyno ze mną w świat” (Kolberg, 163), które stanowi punkt wyjścia do snucia planów podróźniczych bohatera. Naturalny pejzaż z centralną pozycją ruty spełniający podobną rolę, występuje w utworze „Zielona **ruta**, jałowiec, lepszy <kawaler> niż wdowiec” (Kolberg, 164), w którym przyroda stanowi inspirację do rozważań nad wartością potencjalnych kandydatów na męża. Obraz natury, w którym *ruta* to główny jego element, staje się również motywacją do przemyśleń na losy kobiety nieszczęśliwie wydanej za męża „**Ruto** moja, **ruto**, nie rano ty siana; /

¹⁹ Dokonując analizy semantycznej motywu ruty wykorzystałam klasyfikację leksyki botanicznej zaproponowaną przez E. Rogowską-Cybulską w pracy *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na podstawie gwary wsi Wągi w powiecie łomżyńskim, Gdańsk 2005)*. Na podstawie tekstowych modyfikacji znaczeń i relacji zachodzących między polisemią a monosemią Rogowska-Cybulska wyróżnia przesunięcia metonimiczne, wśród których wyodrębniła cztery grupy, w jakich mogą występować motywy botaniczne. Są nimi znaczenia czysto roślinne, partytywne, botaniczne i rezultatywne. Pierwsze z nich odnosi się do leksemów nazywających całą roślinę, zwłaszcza rosnącą, zaś drugie pojawia się, gdy dany wyraz użyty jest w znaczeniu ‘części rośliny’, np. groch jako nazwa nasiona warzywa. Znaczenie genetyczne dotyczy nazw surowca roślinnego, np. lipa jako nazwa drewna. Znaczenie ostatnie, rezultatywne, pojawia się, przy określeniu wyrobów z surowców roślinnych, np. kapusta w znaczeniu ‘potrawa’ (zob. E. Rogowska-Cybulska, *Aktywność nominacyjna nazw roślin w gwarze wągowskiej*, [w:] *taż, Gwarowy obraz roślin...*, s. 83–122).

²⁰ Ze względu na wielość wykorzystywanych fragmentów pieśni ludowych, podczas cytowania stosuję uproszczoną formę przypisów, podając w nawiasie wyłącznie nazwisko autora zbioru pieśni oraz numer strony, z której dany cytat pochodzi.

²¹ Liście ruty zachowują swą zieloność nawet podczas zimy (zob. Z. Podbielkowski, *Słownik roślin użytkowych: polski, łaciński, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski*, Warszawa 1964, s. 317–318).

wydała mnie matka, za kogom nie chciała” (Kolberg, 223). Przywołany fragment pieśni odnosi się do wartości symbolicznej ruty, która jest znakiem stanu małżeńskiego, a późna pora siewu rośliny wskazuje w tym kontekście na nietrafnie zaaranżowane małżeństwo. Wyraz *ruta* w znaczeniu czysto roślinnym został wykorzystany również w kilku wariantach innej pieśni ludowej realizującej znany ludowy motyw mężobójstwa i siania na grobie kwiatów. W utworach tych kobieta zabija swego męża, zakopuje jego ciało w ogrodzie, po czym sieje w tym miejscu rutę, która mimo życzeń bohaterki nie podlega procesowi wzrastania: „Rośnij, **rutka**, wysoko, / bo pan leży głęboko. / Rośną **rutki** nie byle / na panowej mogile” (Kolberg, 356); „Rośnij, **rutko**, niebyle²² / na panowej mogile! / Rośnij, **rutko**, wysoko, / leży moj pan glemboko” (Kolberg, 545); „**Rutko, rutko, rutczo**, / Rośnij ty też wysoczko! / **Rutka** rosnónć nie chciała, / Bo za pana truchłała” (Steffen, 21–22); „**Rutko** rośnij wysoko, / Co pon pódzie głęboko. / **Rutka** rosnąc nie chciała, / bo za pana truchłała” (Gębik, 91); „**Rutko**, rośnij wysoko, / co pon pódzie głęboko. / **Rutka** rosnąc nie chciała, / bo za pana truchłała” (Sobieski, 176); „**Rutko**, rośnij wysoko, / Co pon pódzie głęboko. / **Rutka** rosnąc nie chciała, / Bo za pana truchłała” (Oracki, 242). W każdym z podanych fragmentów *ruta* łączy się z czasownikiem *rosnąć*, który odnosi się do całej rośliny²³, zatem klasyfikacja znaczeniowa wszystkich wykorzystanych tu leksemów nie budzi wątpliwości. Niejednoznaczny natomiast jest przykład użycia wyrazu *ruta* w innej wersji utworu, w którym roślina wschodzi i kwitnie, a procesy te przekładają się na zachowanie bohaterki „Jak ta **rutka** schodziła, / pani dumna chodziła, / jak ta rutka zakációła, / pani męża zachációła” (Okęcka-Bromkowa, 351). Czynność wschodzenia określona w pieśni wyrazem *schodzić*²⁴ odnosi się do całej rośliny²⁵, zatem pierwszy leksem przyjmuje znaczenie czysto roślinne, natomiast proces kwitnienia może dotyczyć zarówno części, jak i całości obiektu²⁶, jednak ze względu na brak jednoznacznego wskazania świadczącego o przesunięciu metonimicznym uznaję znaczenie czysto roślinne fitonimu.

²² Wskazana nazwa najprawdopodobniej zachowała staropolskie znaczenie wyrazu **bylb-* ‘roślina, ziele, trawa’, który powstał od imiesłowu **bylb* (od czasownika **byti* w znaczeniu ‘rosnąć, dojrzewać’), zatem *niebyle* — ‘nieziele’ może w tym kontekście oznaczać roślinę, która nie rośnie (nie spełnia warunków stawianych roślinie) (zob. J. Waniakowa, *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim*, Kraków 2012, s. 25).

²³ Czasownik *rosnąć* według definicji słownikowej oznacza ‘o żywych organizmach: rozwijać się z biegiem czasu do momentu osiągnięcia dojrzałości; wzrastać, wyrastać’ lub w odniesieniu do roślin ‘wschodzić, wyrastać; wegetować, żyć; znajdować się (gdzie)’, co wyraźnie wskazuje, iż proces ten dotyczy całej rośliny (zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 7, Warszawa 1965, s. 1047–1049).

²⁴ W zapisie uwzględniono typowe dla wymowy gwarowej uproszczenie grupy spółgłoskowej.

²⁵ Słowniki języka polskiego definiują wyraz wschodzić jako pojęcie odnoszące się do roślin: ‘wydobywać się z ziemi, kiełkować’, zatem dotyczy całej rośliny rosnącej (zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 9, Warszawa 1967, s. 1300).

²⁶ Czasownik *kwitnąć* na podstawie definicji słownikowej oznacza: ‘rozwijać się z pączka w kwiat; mieć kwiaty, okrywać się kwiatami’, proces ten dotyczy zatem całej rośliny, bądź jej części (zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 3, Warszawa 1964, s. 1359).

Motyw *ruty* w znaczeniu partytywnym wykorzystany został w warmińsko-mazurskich pieśniach ludowych dwanaście razy, co stanowi około 19% wszystkich użyć tego fitonimu. Najczęściej sąsiaduje on z czasownikiem *siać* oraz jemu pokrewnymi: *nasiać*, *zasiać*: „Nasiała **ruteczki** cztery ogródeczki” (Kolberg, 221); „<Niesłychana> nowina, pani pana zabiła. / W <ogródku> pochowała, drobne **rutki** nasiała” (Kolberg, 356); „Podolanka **rutkie** sieje” (Kolberg, 363); „Niesłychana nowina: / pani pana zabiła, / w ogrodeczku schowała, / drobnej **rutki** nasiała” (Kolberg, 545); „Stała nom sia nozina: / Pani pana zabziwała, / W łogródku go schowała, / Drobny **rutki** zasiała” (Steffen, 21–22); „Pani pana zabziwała, / do sadu go wrzuciła, / drobny **rutki** nasiała” (Gębik, 91); „Pani pana zabziwała, / do sadu go wrzuciła. / Drobny **rutki** nasiała” (Sobieski, 176); „Pani pana zabziwała, / Do sadu go wrzuciła, / Drobny **rutki** nasiała” (Oracki, 242); „A w Krakowie nowina, / pani pana zabiła, / w ogrodzie schowała, / drobną **rutkę** zasiała” (Okęcka-Bromkowa, 351). Wszystkie czynności (sianie²⁷, nasianie²⁸ i zasianie²⁹) odnoszą się niewątpliwie do tej części rośliny, jaką jest nasiono, co jednoznacznie wskazuje na znaczenie partytywne wyrazów. W innej pieśni o znaczeniu fitonimu świadczy funkcja, jaką pełni w tekście utworu. Według fragmentu: „A dla was będą stoły usłane, / a na nich szklanki **rutą** opłatane; / węgierskiem winem i mięsem pieczoném / będzie tam każdy stół obłożony” (Kolberg, 490) ruta ozdabia uroczyście zastawiony stół, opłatając na nim naczynia, a zatem nazwa określa część nadziemną rośliny, która może służyć jako dekoracja. Interesująca pod względem klasyfikacji znaczeniowej jest sytuacja, w której nazwa rośliny stanowi element wyrażenia *iść na ruty*: „A w niedzielę w minuty / poszło dziewczę na **rutę**” (Oracki, 319–320). Choć dalsza część utworu wskazuje, iż bohaterka zamierza wykorzystać roślinę do wicia wianków, to zastosowany związek wyrazowy *iść na ruty*, podobnie jak inne tego typu powszechnie znane wyrażenia, takie jak: *iść na jagody* oznaczają zbieranie owoców roślin bądź innych ich części, zatem w tych okolicznościach nastąpiło przesunięcie metonimiczne znaczenia z całości obiektu na jego część, nazywane, według przyjętej terminologii, znaczeniem partytywnym.

Natomiast w pieśniach, w których pojawia się bezpośrednie wskazanie na wykorzystanie rośliny jako surowca do wyrobu wianków, nazwa botaniczna występuje w znaczeniu genetycznym. *Ruta* jako nazwa surowca roślinnego pojawia się w pieśniach ludowych dwadzieścia sześć razy, czyli tak samo jak w przypadku znaczenia czysto roślinnego, stanowi ponad 40% wszystkich użyć. Znaczenie genetyczne odnosi się do kontekstów, w których dziewczyny wiały wianki z ruty: „W ogródku była, / wianusz-

²⁷ Wyraz *siać* to według słownika: ‘rzucić, sypać ziarno w zaoraną lub przekopaną ziemię, ręcznie lub za pomocą siewników; umieszczać nasiona w specjalnie przygotowanej glebie (podłożu) w skrzynkach, doniczkach, w szkółkach, aby wyrosły z nich rośliny’ (zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 8, Warszawa 1966, s. 182–183).

²⁸ Zgodnie z definicją słownikową czasownik *nasiać* oznacza: ‘wsiać pewną ilość, liczbę czego, posiać w dużej ilości, liczbie; zasiać’ (zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 4, Warszawa 1963, s. 1190).

²⁹ Wyraz *zasiać* słownik języka polskiego definiuje jako: ‘rzucić nasiona w glebę, żeby z nich wyrosły rośliny, posiać co’ (zob. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 10, Warszawa 1968, s. 763).

ki wiła, / z drobnej **rutki**, z <lawendy>” (Kolberg, 184); „Wiję wianki, mój Jašku, / z drobnej **rutki**, z lewandru” (Kolberg, 193), bądź są proszone o uwicie wianka: „<i> chciał ode mnie, abym <mu> dała / z drobnej **rutki** wianeczek” (Kolberg, 184); „Uwińże mi z **ruty** <wianca> <moja dziewczyna>” (Kolberg, 207); „A za dworem siwy kamień, modra lelija, uwińże mi z ruty wieniec, moja jedyna” (Kolberg, 532). W innych przykładach rzeczownik *ruta* (i jego zdrobnienia) oraz pokrewny przymiotnik *ruciany* nazywają surowiec istniejącego już wianka, który jest w posiadaniu kobiet: „Bodaj bolały [plecy i ręce — dop. E.L.], <bodaj> łamały za mój wianek **ruciany**” (Kolberg, 185); „Jeno byś nosiła z tej drobnej **ruteczki**, / jako i nosiły te insze dziewczeczki” (Kolberg, 201); „Cóż to za pani, / co <gardzis> nami, / wsytek jej ubior — wianek **ruciany**. / Choć i **ruciany**, ale z perłami; / nie przepłacis go, choć tysiącami” (Kolberg, 215); „W tym folwareczku Jasienek stoi, / swoją najmilszą do ślubu stroi [...] **ruciany** wianek jej na główkę kładzie” (Kolberg, 510); „Jédże, jédże Mazóreczek, / Zieże, zieże mój żoneczek, / Żonek ruczanny, / żonek ruczanny” (Steffen, 57); „Sztéry ruchełeczki [małe bukieciki] Z niego [wianka — dop. E.L.] łobleciały [...] Z ty drobny **ruteczki**” (Steffen, 67–68); „Wianeczku **ruciany**, ciężysz mi na głowie” (Okęcka-Bromkowa, 56); „Jakaś mi pani, bogata pani, wszystkie twoje majątności wianek **ruciany**. Choć on **ruciany**, ale z perłami” (Okęcka-Bromkowa, 172) lub są go pozbawiane przez mężczyzn, bądź istnieje ryzyko jego utraty: „Zadrzą łyzły pod nogami za janiecek, za **ruciany**” (Kolberg, 247); „Nie trać ty, dziewczyno, wianka **ruciänego**” (Kolberg, 269); „Utrąciłam z **ruty** wianek dla wäcpänä woli. / Utrąciłaś, utrąciłaś tyło swój **ruciäny**, / ä ja tobie, ä ja tobie kupie pozłäcäny” (Kolberg, 294); „Straciłam z **ruty** <janiecek> dla waspana woli. / [...] straciłam z **ruty** <janiecek> dla waspana woli” (Kolberg, 300); „Ach, <coż ja teraz> poczną, uboga dziewczyna, / o, bédzieć mnie płakać ma wszystka rodzina / [...] za **ruciany** wianek” (Kolberg, 314); „Nie trać, dziewczę, nie trać wianka **rucianego**, / zapłaci mi Pan Bóg z nieba wysokiego” (Oracki, 235–236); „Bo spotkał mnie wczoraj frasunek niemały: straciłam wianuszek zielony, **ruciany**” (Okęcka-Bromkowa, 112); „Nie trać, dziewczę, wianka, nie trać **rucianego**, / zapłaci mi Pan Bóg z nieba wysokiego” (Okęcka-Bromkowa, 386). W zdecydowanej większości tu przywołanych fragmentów wykorzystuje znaczenie symboliczne ruty jako ‘znaku niewinności’, a wianek z ruty w tych okolicznościach jest obrazowym przedstawieniem cnoty.

III. FUNKCJONOWANIE MOTYWU RUTY W PIEŚNIACH LUDOWYCH

Dokonując analizy funkcjonowania motywów *ruty* w pieśniach ludowych, przyjąłam klasyfikację zaproponowaną przez Andrzeja Stoffa w pracy *Problematyka teoretyczna funkcjonowania motywów roślinnych w utworach literackich*, modyfikując ją z uwagi na swoistość badanego materiału³⁰. Zrezygnowałam z funkcji: metaforycznej,

³⁰ Badacz zaproponował klasyfikację motywów roślinnych, wyróżniając sześć głównych funkcji, w jakich występują one w utworach literackich, są nimi: funkcja metaforyczna, dekoracyjna, mimetyczna, przedmiotowa, ekspresywna i symboliczna. Pierwsza z nich — metaforyczna — jest zasadniczo odmienna od pozostałych, a jej cechą różnicującą jest brak przedmiotowego odpowiednika motywu w tekście. Nazwa

ekspresywnej i dekoracyjnej z powodu braku w tekstach ludowych kontekstów, do których należałoby przypisać owe funkcje, a wykorzystałam trzy pozostałe: mimetyczną, przedmiotową i symboliczną. W przypadku funkcji symbolicznej, która niemal wyłącznie dotyczy motywu wianka rucianego, możliwe jest również literalne odczytanie tekstu i przypisanie motywom botanicznym funkcji przedmiotowej, gdyż wianek z ruty był niegdyś popularną wśród kobiet ozdobą noszoną na głowie, jednakże sędzę, że taka interpretacja pozbawiłaby tekst wartości, bowiem kontekst utworów folklorystycznych oraz utrwalona w kulturze ludowej symbolika ruty motywują jednoznaczne odczytanie.

Wszystkie funkcje, w jakich występuje wyraz *ruta*, wiążą się z przedmiotowym osadzeniem motywu w świecie przedstawionym tekstów ludowych. Największą wśród nich frekwencją wyróżnia się funkcja mimetyczna, która pojawia się aż w dwudziestu siedmiu kontekstach, co stanowi ponad 42% wszystkich motywów. *Ruta*, jako element świata przedstawionego, występuje w pewnym niedookreślonym miejscu: „Zielona **ruta**, modry kwiat, / wędruj dziewczyno, ze mną w świat” (Kolberg, 163); „Zielona **ruta**, jałowiec, / lepszy <kawalir> niż wdowiec” (Kolberg, 164); „Zielona **ruta**, modry <kjat>, / wędruj, dziewczyno, ze mną w <sjat>” (Kolberg, 164); „Zielono **ruta**, modry ksiat, / Wandruj, dzieweczko, ze mnó w świat” (Steffen, 47–48); „Zielona **rutka**, modry ksiat, modry ksiat, / wandruj dziewczeczko ze mno w świat” (Gębik, 115); „Zielona **rutka**, modry ksiat, modry ksiat, / wendruj dziewczynko, wendruj dziew-

rośliny istnieje poza światem przedstawionym, stanowi jedynie językowy opis kreowanej rzeczywistości. Istotą funkcji jest tworzenie metafory, bycie przedmiotem pomocniczym przenośni. Pozostałe funkcje wiążą się z przedmiotowym osadzeniem motywu w świecie przedstawionym utworu literackiego. Za najmniej istotną spośród pozostałych autor uznał funkcję dekoracyjną, gdyż występowanie motywów w tej funkcji jest bardzo rzadkie i czysto konwencjonalne. Są to elementy kompozycyjne całkowicie fakultatywne — obecność ich w literaturze ma charakter wyłącznie stylistyczny. Funkcję tę pełnią np. wszelkie wyliczenia lub wtrącenia, których nie tłumaczą żadne uzasadnienia. Funkcja mimetyczna natomiast polega na chęci przeniesienia świata realnego do fikcji literackiej. Motywy występujące w tej funkcji służą stworzeniu naturalnego tła wydarzeń, stanowiąc konsekwencję postawy naśladowania rzeczywistości, dostosowania świata empirycznego do tego, co literackie. Funkcja przedmiotowa dotyczy wykorzystania występujących obiektów przyrodniczych zgodnie z ich naturą i przeznaczeniem. Należą do niej korzyści wynikające z obcowania człowieka ze światem roślin, jak również zagrożenia wyphywające z natury. Wykorzystanie obiektów przyrodniczych w celu wyrażenia nastrojów, emocji i wszelkich przeżyć wiąże się z funkcją ekspresywną. Jest ona w pewnym stopniu podobna do funkcji metaforycznej, ponieważ stanowi nośnik treści wewnętrznych i znak uczuć, jednak w odróżnieniu od funkcji metaforycznej, motywy przyrodnicze występujące w funkcji ekspresywnej są składnikami świata przedstawionego. Za pośrednictwem emocjonalnego ujęcia elementów przyrody, odbiorca wydobywa wiedzę i rekonstruuje właściwe dla danej epoki reakcje człowieka i jego stosunek wobec natury oraz poznaje język, którym wyrażano związek człowiek-natura. Podczas gdy funkcja ekspresywna zakłada pozaintelektualny sposób odnoszenia się do przyrody, to funkcja symboliczna wykorzystuje motywy naturalne do tworzenia najgłębszych pokładów znaczeniowych i odwołuje się do ogólnokulturowego funkcjonowania i znaczenia symboliki roślinnej. A. Stoff podkreśla, że funkcję symboliczną pełnią nie tylko zindywidualizowane przedstawienia, ale i ujęcia skonwencjonalizowane, zakrzepłe znaki kulturowe, za których pośrednictwem literatura interpretuje i waloryzuje świat (zob. A. Stoff, *Problematyka teoretyczna funkcjonowania motywów roślinnych w utworach literackich*, [w:] *Literacka symbolika roślin*, red. A. Martuszevska, Gdańsk 1997, s. 9–22).

cynko ze mno w świat” (Gębik, 117); „Zielona **ruta**, modry ksiat, modry ksiat, / wendruj dziewecko ze mno w świat” (Gębik, 118); „Zielona **ruta**, modry ksiat, / wendruj, dziewecko, ze mno w świat” (Sobieski, 87); „Zielona **rutka**, modry ksiat, modry ksiat, / wandruj, dziewczeczko, ze mno w świat” (Sobieski, 88–89) Wykorzystany w tych kontekstach motyw botaniczny służy stworzeniu naturalnego tła wydarzeń i tym samym określeniu krajobrazu regionu, a zarysowany tak obraz natury staje się ponadto dla bohatera inspiracją do snucia planów podróźniczych. Ruta jako część świata przyrody stanowi również inspirację do rozważań bohaterki nad nieudanym małżeństwem: „**Ruto** moja, **ruto**, nie rano ty siana; wydała mnie matka, za kogom nie chciała” (Kolberg, 223). Ponadto *ruta* w funkcji mimetycznej podlega typowym dla siebie stanom i procesom. W jednym utworze wschodzi i zakwita: „Jak ta **rutka** schodziła, / pani dumna chodziła, jak ta **rutka** zakściła, / pani męża zachciała” (Okęcka-Bromkowa, 351), a w sześciu wariantach innej pieśni, mimo życzeń bohaterki skierowanych do rośliny, nie podlega procesowi wzrastania — choć *rośnięcie* jest potencjalną czynnością przypisaną każdej roślinie: „Rośnij, **rutka**, wysoko, bo pan leży głęboko. Rośną **rutki** nie byle na panowej mogile” (Kolberg, 356); „Rośnij, **rutko**, / niebyle na panowej mogile! / Rośnij, **rutko**, wysoko, / leży moj pan glemboko” (Kolberg, 545); „**Rutko**, **rutko**, **ruteczko**, / Rośnij ty też wysoczko! / **Rutka** rosnónć nie chciała, / Bo za pana truchłała” (Steffen, 21–22); „**Rutko** rośnij wysoko, / Co pon pódzie głęboko. / **Rutka** rosnąć nie chciała, / bo za pana truchłała” (Gębik, 91; Sobieski, 176; Oracki, 242).

Motyw *rutki* w kolejnej funkcji, przedmiotowej, występuje w badanych pieśniach dwudziestokrotnie, co przekłada się na ponad 31% wszystkich użycí interesującego mnie leksemu. Działania człowieka w tym wypadku związane są przede wszystkim z sianiem, a więc dotyczą części rośliny, jaką jest nasiono (*ruta* w znaczeniu partytywnym): „Nasiała **ruteczki** cztery ogródeczki” (Kolberg, 221); „<Niesłychana> nowina, / pani pana zabiła. / W <ogródku> pochowała, / drobne **rutki** nasiała” (Kolberg, 356); „Podolanka **rutkie** sieje” (Kolberg, 363); „Niesłychana nowina: pani pana zabiła, w ogródeczku schowała, drobnej **rutki** nasiała” (Kolberg, 545); „Stała nom sia nozi-na: Pani pana zabziwała, / W łogródku go schowała, / Drobny **rutki** zasiała” (Steffen, 21–22); „Pani pana zabziwała, / do sadu go wrzuciwała, / drobny **rutki** nasiała” (Gębik, 91); „Pani pana zabziwała, / do sadu go wrzuciwała. / Drobny **rutki** nasiała” (Sobieski, 176); „Pani pana zabziwała, / Do sadu go wrzuciwała, / Drobny **rutki** nasiała” (Oracki, 242); „A dla was będą stoły usłane, / a na nich szkłanki **rutą** opłatane” (Kolberg, 490); „A w Krakowie nowina, / pani pana zabiła, / w ogrodzie schowała, / drobną **rutkę** zasiała” (Okęcka-Bromkowa, 351). Wykorzystanie rośliny przez człowieka dla własnych potrzeb i korzyści wielokrotnie dotyczy również wicia wianków z ruty. Roślina jest w tych kontekstach surowcem (znaczenie genetyczne) stosowanym do wykonywania roślinnych ozdób: „W ogródku była, wianuszki wiła, z drobnej **rutki**, z <lawendy>” (Kolberg, 184); „Wiję wianki, mój Jaśku, / z drobnej **rutki**, z lewandru (Kolberg, 193); Uwizę mi z **ruty** <wianca> <moja dziewczyna>” (Kolberg, 207); „A za dworem siwy kamień, modra lelija, / uwizę mi z **ruty** wieniec, moja jedyna” (Kolberg, 532),

bądź stanowi element istniejącego już wianka, zdobiącego głowę kobiety: „Jeno byś nosiła (wianek) z tej drobnej **ruteczki**, / jako i nosiły te insze dziewczeczki” (Kolberg, 201); „W tym folwarczku Jasienek stoi, / swoją najmiłszą do ślubu stroi [...] **ruciany** wianek jej na główkę kładzie” (Kolberg, 510); „Jédże, jédże Mazóreczek, / Zieże, zieże mój żoneczek, / Żonek **ruczanny**, żonek **ruczanny**” (Steffen, 57); „Sztéry ruchełeczki [małe bukieciki — dop. E.L.] Z niego łobleciały [...] / Z ty drobny **ruteczki**” (Steffen, 67–68). Funkcja przedmiotowa odnosi się również do wyrażenia *iść na ruty* użytego w jednej pieśni ludowej: „A w niedzielę w minuty poszło dziewczę na **ruty**” (Oracki, 319–320). Kontekst utworu wskazuje, iż „pójście na rutę” oznacza zrywanie rośliny i następnie wykonywanie z niej wianków, co niewątpliwie wiąże się z wykorzystaniem rośliny przez człowieka dla własnych korzyści, stanowi główny wyznacznik funkcji przedmiotowej. Ruta w pieśniach ludowych służy człowiekowi w celach praktycznych również jako dekoracja, ozdabiająca naczynia na uroczystość nakrytym stole: „A dla was będą stoły usłane, a na nich szklanki **rutą** opłatane; węgierskiem winem i mięsem pieczoném będzie tam każdy stół obłożony” (Kolberg, 490).

Najmniej liczna, jednak nie mniej znacząca jest funkcja symboliczna, w jakiej motyw ruty pojawia się w pieśniach warmińsko-mazurskich siedemnastokrotnie, co stanowi 27% wszystkich użyć leksemu w pieśniach ludowych. Wszystkie te konteksty dotyczą rucianego wianka i odnoszą się do utrwalonego w kulturze ludowej znaczenia ruty jako symbolu niewinności. Wianek jako synonim cnoty jest według tekstów folklorystycznych desygnatem niezwykle wartościowym, stanowiącym obiekt pożądania mężczyzn: „<i> chciał ode mnie, abym <mu> dała z drobnej **rutki** wianeczek” (Kolberg, 184); „Utraciłam z **ruty** wianek dla wäcöpänä woli. / Utraciłaś, utraciłaś tyło swój **ruciäny**, ä ja tobie, / ä ja tobie kupie pozlęcäny” (Kolberg, 294); „Straciłam z **ruty** <janeczek> dla waspana woli. [...] straciłam z **ruty** <janeczek> dla waspana woli” (Kolberg, 300), a jego utrata wiąże się z poważnym zmartwieniem posiadaczki: „Bo spotkał mnie wczoraj frasunek niemały: / straciłam wianuszek zielony, **ruciany**” (Okęcka-Bromkowa, 112) a także z ogromnym żalem wywołującym nawet łzy członków rodziny: „Ach, <cóż ja teraz> pocznę, uboga dziewczyna, / o, będzieć mnie płakać ma wszystka rodzina / [...] za ruciany wianek” (Kolberg, 314). Pozbawienie dziewczyny rucianego wianka wiązać się winno z najwyższą karą, co wyrażone jest w życzeniu bohaterki: „Bodaj bolały [plecy i ręce — dop. E.L.], <bodaj> łamały za mój wianek **ruciany**” (Kolberg, 185) oraz w wyobrażeniu Bożej kary wobec mężczyzny: „Zadrzą łyżły [żyły — dop. E.L.] pod nogami za janeczek, za ruciany. (Kolberg, 247). W trzech wariantach innej pieśni ludowej bohaterka oferuje swój wianek ruciany jako zapłatę za przewóz przez rzekę: „Nie trać ty, dziewczyno, wianka **ruciänego**” (Kolberg, 269); „Nie trać, dziewczę, nie trać wianka **rucianego**, / zapłaci mi Pan Bóg z nieba wysokiego” (Oracki, 235–236); „Nie trać, dziewczę, wianka, nie trać **rucianego**, / zapłaci mi Pan Bóg z nieba wysokiego” (Okęcka-Bromkowa, 386). Jednakże bohater odrzuca taką formę płatności, będąc przekonany, że zachowanie wianka będzie skutkowało nagrodą od Boga. Chociaż w świetle przywołanych fragmentów wianek ruciany jest

czymś bardzo cennym, to nie ma on dosłownej wartości materialnej, a tym samym nie świadczy o zamożności jego posiadaczki, tak jak w utworach: „Cóż to za pani, co <gardzis> nami, / wsytek jej ubior — wianek **ruciany**. / Choć i **ruciany**, ale z perłami; nie przepłacis go, choć tysiącami” (Kolberg, 215); „Jakaś mi pani, bogata pani, / wszystkie twoje majątności wianek **ruciany**. Choć on **ruciany**, ale z perłami” (Okęcka-Bromkowa, 172), co więcej, może być nawet przyczyną udręki kobiety, która ubolewa nad swym losem: „Wianeczku **ruciany**, ciężysz mi na głowie” (Okęcka-Bromkowa, 56). Motyw roślinny stanowi w tym kontekście nawiązanie do ugruntowanego w tradycji ludowej obrazu ruty jako symbolu niewinności konotującego stan staropanieństwa.

IV. PODSUMOWANIE

Jak wynika z podanych przykładów oraz przeprowadzonych do tej pory badań, funkcje, w jakich mogą być wykorzystywane nazwy roślin, są w znacznym stopniu uzależnione od znaczenia, w jakim występują fitonimy. Funkcja mimetyczna najczęściej łączy się ze znaczeniem czysto roślinnym, a funkcja przedmiotowa ze znaczeniem partytywnym i genetycznym. Przykłady odstępstwa od owej prawidłowości są odosobnione bądź stanowią rodzaj kompromisu ustalonego w niejednoznacznych do rozstrzygnięcia przypadkach. Funkcja symboliczna jest natomiast w przypadku motywu ruty związana wyłącznie ze znaczeniem genetycznym, co nie stanowi jednak reguły wśród innych motywów roślinnych, lecz jest uwarunkowane kulturową wartością danego gatunku.

Analiza funkcjonalno-znaczeniowa wykazuje ponadto, że wizerunek ruty wykorzystany został w pieśniach ludowych przede wszystkim w celu stworzenia naturalnego tła wydarzeń, co przejawia się w dominacji funkcji mimetycznej. Ruta w tych kontekstach stanowi charakterystyczny element warmińsko-mazurskiego krajobrazu. Porasta określoną przestrzeń i podlega typowym dla każdej rośliny stanom i procesom, takim jak wzrastanie czy kwitnienie. Utwory te eksponują ważną właściwość tej rośliny, jaką jest zielona barwa, w tekstach pieśni nie pojawił natomiast charakterystyczny kolor kwiatów ruty, który jest intensywnie żółty.

Nazwa omawianego gatunku kwiatu używana bywa również w roli obiektu stosowanego przez człowieka w celach praktycznych. Działania, takie jak: sianie i zbieranie, wiążą się przede wszystkim z jej uprawą. Ponadto ruta wykorzystywana jest ze względu na swe walory estetyczne, stanowiąc rodzaj odświętnej dekoracji oraz ważny surowiec do komponowania wianków, przy czym niektóre konteksty wskazują na utrwaloną w tradycji funkcję wianka rucianego jako ornamentu zdobiącego głowę panny młodej. Badane pieśni dostarczają tym samym pewnych informacji na temat kultury regionu i charakteru jego mieszkańców, podobnie jak konteksty, w których nazwy rośliny użyto w funkcji symbolicznej.

Pieśni warmińsko-mazurskie realizują utrwaloną w tradycji ludowej obraz ruty jako symbolu niewinności, a liczne przykłady wykorzystania symbolicznej wartości wianka rucianego świadczą (jak sądzę) o głębokim zakorzenieniu wizerunku rośliny w mentalności mieszkańców Warmii i Mazur. Z kolei bardzo częste posługiwanie się zdrobniąłą formą leksemu świadczyć może o emocjonalnym, raczej pozytywnym, stosunku człowieka wobec tej konkretnej rośliny. Warto tu również podkreślić, że ruta to

jeden z nielicznych gatunków roślin, któremu Warmiacy i Mazurzy poświęcili tak wiele miejsca w swych pieśniach, co stanowi swoistą nobilitację tego gatunku, świadcząc tym samym o wyjątkowym miejscu, jakie zajmowała ona w życiu i kulturze tego regionu.

MEANING AND FUNCTION OF RUE MOTIVES IN FOLK SONGS FROM WARMIA AND MASURIA

Summary

This article is an analysis of rue motives, which occurred in collection of Warmian and Masurian folk songs elaborated in 19th and 20th century. The purpose of this study was to define botanic vocabulary mentioned in folkloristic texts and to compare poetic representation of rue motif with its role in every-day-life and culture of Warmia and Masuria's inhabitants. As it was deduced from maintained analysis, the folk output and botanic themes are a valuable source of information about identity of rural population from Warmia and Masuria territories. Utilization of rue motif in folksongs is characteristic for its strong resemblance to empiric reality, in which the plant plays a great role in every-day-life and in immaterial culture.

Słowa kluczowe: ruta, znaczenie, funkcja, pieśni ludowe, Warmia i Mazury

Keywords: rue, meaning, function, folksongs, Warmia and Masuria

BIBLIOGRAFIA

PODMIOTOWA

Kolberg O., *Dziela wszystkie*, t. 40 *Mazury Pruskie*, red. D. Pawlak, Wrocław 1966.

Okęcka-Bromkova M., *Śpiewa wiatr od jezior*, Warszawa 1966.

Pieśni ludowe Mazur i Warmii, red. W. Gębik, Olsztyn 1952.

Pieśni ludowe Warmii i Mazur, red. M. Sobieski, Kraków 1955.

Steffen A., *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji*, Poznań 1931.

PRZEDMIOTOWA

Biolik M., *Dialekt warmiński: fonetyka i fonologia*, Olsztyn 2014.

Dubisz St., *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich*, Wrocław 1977.

Kopaliński Wł., *Słownik symboli*, Warszawa 2012.

Kuźniewski E., Augustyn-Puziewicz J., *Przyroda apteką. Jak rozpoznać i stosować zioła*, Wrocław 1999.

Niebrzegowska S., *Przestrach od przestrchu: rośliny w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2000.

Podbielkowski Z., *Słownik roślin użytkowych: polski, łaciński, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski*, Warszawa 1989.

Poezja ludowa Warmii i Mazur, red. T. Oracki, Warszawa 1957.

Rogowska-Cybulska E., *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na podstawie gwary wsi Wągi w powiecie łomżyńskim)*, Gdańsk 2005 (rozdz. *Aktywność nominacyjna nazw roślin w gwarze wągowskiej*).

Stoff A., *Problematyka teoretyczna funkcjonowania motywów roślinnych w utworach literackich*, [w:] *Literacka symbolika roślin*, red. A. Martuszevska, Gdańsk 1997, s. 9–22.

Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. I–X, Warszawa 1958–1969.

Układ gniazdowy terminów i słownik słów kluczowych wybranych kategorii kultury. Medycyna ludowa, red. Cz. Robotycki, W. Babik, Kraków 2005.

Waniakowa J., *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim*, Kraków 2012.

Zielnik dla każdego, czyli opis ziół wykorzystywanych w leczeniu domowym wraz z praktycznym zastosowaniem (napary, wywary i wyciągi zdrowotne), red. J. Rogala, R. Maciej, Warszawa 2003.

Zioła św. Hildegardy. Lecznicze właściwości ziół według opisu św. Hildegardy z Bingen, red. M. Czekański, Kraków 2004.